Mistrzostwa Polski w Go - Warszawa 1999r.

Historyjki - No 11
(lub coś koło tego)
Warszawa
listopad 1999

Ten biuletyn (historyjki) jest jeszcze jedną próbą rozgrzania środowiska. Składany przeze mnie w przerwach między partiami turniejowymi nie jest najpiękniejszym przykładem sztuki wydawniczej, ale jest. Namawiam tym samym wszystkich którzy potrafią pisać, robić zdjęcia ub po prostu mają pytania do redagowania - „wspólnego“ biuletynu. Jestem gotów udostępnić strony moich historyjek dla was.
Go-iści wszystkich krajów łączcie się!!.

Dopóki nie powstanie redakcja z prawdziwego zdarzenia, będą zajmował się stroną edycyjną. Proszę o dostarczanie mi tekstów w dowolnym formacie, zdjęć w postaci elektronicznej (jakies lekkie ale dobrej jakości), partie skomentowane i do skomentowania. Wszystko co was tylko interesuje, lub może zainteresować innych. Proszę nie dostarczać mi żadnych zdjęć roznegliżowanych panienek - na pewno ich nie zamieszczę - próżne nadzieje.

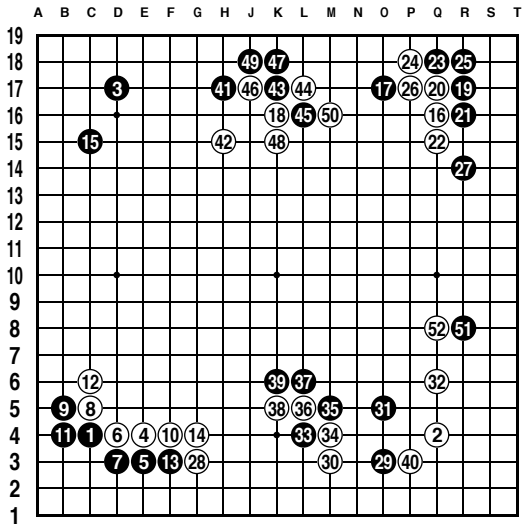

Kilka pierwszych ruchów z partii pomiędzy Wojtkiem Wieczorkiem - czarne a Leszkiem Sołdanem. Graliśmy, graliśmy, nie zdażyła się żadna spektakularna tragedia a w wyniku...
Może poczytacie o tym już w następnym - tym razem już wspólnie przygotowanym biuletynie.

Wczoraj rozpoczęły się XXI już z kolei Mistrzostwa Polski w Go. Tym razem, inaczej niż zwykle, system wyłaniania mistrza został znacznie uproszczony. Są pewne nadzieje że to tylko w tym roku :).
Ośmioosobowa liga (czterech z ubiegłego roku i czterech z tegorocznych eliminacji rozegrała już swoje cztery rundy. Jak dotychczas największą niespodzianką były przegrane Janusza Chłodka z dwoma niżej notowanymi przeciwnikami. Ale wszystko jeszcze przed nami. Każdy turniej ma swoje niespodzianki i miejmy nadzieję, że i ten wszystkich swoich możliwości w tym względzie jeszcze nie wyczerpał.
Jutro rozpoczyna się druga część ligi. Teraz „silniejsza“ i „słabsza“ cześć ligi będzie gotowała się we „własnym“ sosie.

eden z uczestników tegorocznej ligi uchwycony amatorską kamerą u mnie w domu - Janek Lubos.